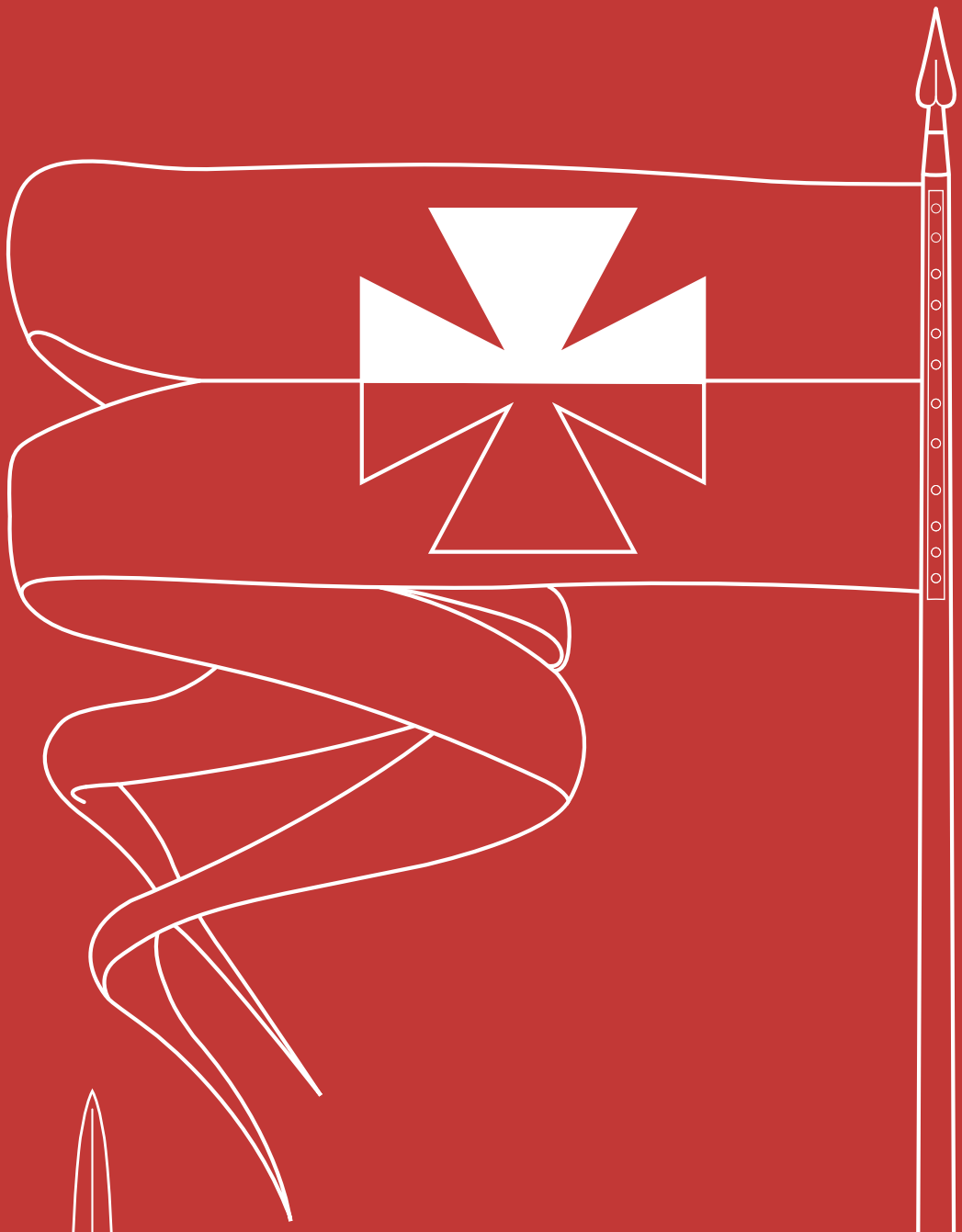


BRONISŁAW GEMBARZEWSKI

KOPIA A LANCA

Podstawa wydania:
Bronisław Gembarzewski, *Kopja a lanca*, Warszawa 1921

Copyright © by Wydawnictwo Marek Derewiecki
Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja i korekta: Zespół
Projekt okładki: PA
Skład i łamanie: PA

ISBN 978-83-66315-96-9

VintageBooks
Wydawnictwo Marek Derewiecki
ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty
e-mail: kontakt@vintagebooks.pl
Księgarnia: www.vintagebooks.pl

SPIS TREŚCI

KOPIA A LANCA 4

MATERIAŁY ILUSTRACYJNE

Ryc. 1. Drzeworyt przedstawiający „gonitwę do pierścienia” 7

Ryc. 2 Abraham de Bruyn, *Poolse ruiter*, 1577 10

Ryc. 3 Juliusz Kossak, *Próba lancy przed Napoleonem w Schonenbrunn w 1809 r.* 15

Niemasz pana nad ułana,
A nad lancę niemasz broni.
Wincenty Pol

Często się powtarza zjawisko dziejowe, iż taktyka, stosowana w działaniach wojennych doby ostatniej, bez względu na osobliwe warunki, czy to polityczne, czy zależne od miejscowości, klimatu, środków komunikacyjnych, materialnych itp., w jakich były prowadzone, zostaje następnie przyjmowana, jako zasada stała i ogólna. I trzeba nowych doświadczeń w odmiennych warunkach, by te poglądy przejściowe zostały zarzucone, potępione, a nowymi zastąpione.

Charakter okopowy, oblężniczy wojny wszechświatowej, wysuwający na czoło działań artylerię, bronie techniczne i piechotę, a przeznaczający jeździe rolę nader podrzędną, aczkolwiek wywołany okolicznościami natury nie tylko czysto wojskowej, mianowicie: zamiarem koalicji powstrzymania na miejscu przez czas dłuższy naporu przeciwnika, na razie silniejszego i więcej przygotowanego, aż do chwili pozyskania sojuszników, wyćwiczenia i uruchomienia milionowych armii, zgnębienia go ekonomicznie itp., zrodził u wielu mniemanie, iż jazda nigdy już ważniejszej roli grać nie będzie mogła. Dopiero wystąpienie na widownię, w ostatniej wojnie Polski z Rosją sowiecką, licznej rosyjskiej jazdy, działającej na wielkich otwartych przestrzeniach, zmierzającej do oskrzydlenia przeciwnika, przecinania mu linii komunikacyjnych i odwrotu, a nie napotykającej w tych zamierzeniach przeciwdziałania dostatecznej liczebnie kawalerii polskiej, pouczyło o konieczności zwrócenia bacznej uwagi na organizację jazdy i nawrócenia do doświadczeń przeszłych wojen, prowadzonych na tych samych przestworach i w warunkach nie o wiele różnych, gdy jazda odgrywała tak poważną rolę[1].

[1] W roku 1806 pisał Napoleon do Murata i Eugenjusza: *Je me trou ve sur les confins de la Pologne, c'est ayec de la cavalerie qu'ofait la guerre dans ce pays... C'est ici, que la cavalerie est nécessaire au milieu des immenses plaines de la Pologne* (*Coresp. 4 nov.*)



Ryc. 1. Drzeworyt przedstawiający „gonitwę do pierścienia”
(Mikołaj Rej, *Zwierciadło*, wyd. 1578)

Oto opis ćwiczeń kopią z roku 1683 pod Wiedniem – Cesarz prosił króla,

> by mógł ćwiczenie kopji widzieć, jakim ich sposobem zażywają. Zaraz tedy król, obróciwszy się do hetmana, mówił, aby pokazać, jak kruszą kopje, ale wybrać doświadczonych gońców, aby było z honorem naszym. Tak tedy hetman 24 od różnych chorągwi i kompanji i oficerów, którzy się mieli z tem sprawić, dawszy im rumaki swoje, jeżeli który nie miał sprawnego, na to ordynował... których rozdzielił na dwie partje i kazał im do siebie skoczyć, złożywszy kopje w pół ucha końskiego, i jak już mają w same piersi skazać, tak w tym punkcie, aby do góry podnieśli. Wszystko to za instrukcją hetmana zrobili i udało się im chwalebnie (Dyakowski, *Zbiór Pamiętników* Platera, str. 193, t. IV).

Dobre kopie usarskie były kunsztownie wykonane i wielce poszukiwane. W roku 1577 pisał z Tczewa kasztelan gnieźnieński do króla: „Kopji